



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the **University of Silesia in Katowice**

**Title:** Między pracą a rodziną. O trudnościach godzenia ról pracowniczych i rodzinnych w życiu polskiego policjanta

**Author:** Monika Żak

**Citation style:** Żak Monika. (2017). Między pracą a rodziną. O trudnościach godzenia ról pracowniczych i rodzinnych w życiu polskiego policjanta. W: K. Juszczyk-Frelkiewicz, G. Libor, A. Górny, A. Zygmunt (red.), „Rodzina niejedno ma oblicze - refleksja o współczesnej rodzinie”. (S. 91-104). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

MONIKA ŻAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Między pracą a rodziną O trudnościach godzenia ról pracowniczych i rodzinnych w życiu polskiego policjanta

### Wstęp

Znaczenie pracy i rodziny w życiu człowieka nie podlega dyskusji. W ostatnich latach obserwuje się jednak występowanie poważnych konfliktów między tymi dwoma sferami. Coraz trudniej zauważyć wyraźne granice między pracą zawodową a życiem osobistym. „Pełnienie ról rodzinnych i zawodowych może prowadzić do wzbogacania – rozwoju, wzrostu zasobów i lepszego funkcjonowania (zwiększania efektów, dobrostanu fizycznego i psychicznego oraz lepszych relacji z innymi). Może również powodować konflikt ról, wywoływać napięcie i trudności związane z dzieleniem czasu, energii i zasobów psychicznych na wykonywanie różnych zobowiązań.” (Zalewska, 2008: 405). Dostrzegając problem, ustawodawcy i pracodawcy, a także organizacje pozarządowe (np. Narodowe Forum Doradztwa Kariery) promują rozwiązania na rzecz godzenia życia osobistego z zawodowym. Istnieją jednak zawody, w których realizacja owych programów jest utrudniona lub wręcz niemożliwa ze względu na charakter profesji. Do takich zawodów zaliczyć należy m.in. policjantów. Specyfika służby i jej znaczenie dla funkcjonowania całego społeczeństwa uniemożliwia wprowadzenie różnorodnych rozwiązań, które ułatwiają godzenie życia rodzinnego i zawodowego. Niniejszy artykuł zawiera prezentację wyników badań przeprowadzonych wśród policjantów, na temat ich możliwości godzenia ról pracowniczych i pozazawodowych.

## Rola społeczna – ujęcie definicyjne

Pojęcie roli społecznej jest jednym z najważniejszych w socjologii. Początki rozważań nad rolą społeczną są ściśle związane z rozpoczęciem refleksji nad funkcjonowaniem zbiorowości ludzkich, ich struktur. W 1934 roku pojęcie to zaproponował Georg H. Mead (por. Mead, 1975), a w latach sześćdziesiątych XX wieku rozwinął Erving Goffman (por. Goffman, 2008). „Kiedy jednostka gra jakąś rolę, oczekuje od obserwatorów, że wrażenie, jakie pragnie w nich wywołać, odbiorą zgodnie z jej zamysłem. Wymaga od nich, by uwierzyli, że oglądana przez nich postać rzeczywiście posiada cechy, które zdaje się posiadać, że wykonywane przez nią zadanie będzie miało efekty zgodne z zadeklarowanym zamiarem oraz że w ogólności rzeczy mają się tak, jak je przedstawia.” (Goffman, 2008: 47). Analiza roli społecznej pod kątem jej definiowania i znaczenia dla życia społecznego była przedmiotem zainteresowań wielu klasyków socjologii: Znanieckiego (2011), Lintona (1975), Mertona (2002), Goffmana (2008) czy Szczepańskiego (1970). Ich wkład w analizę tego pojęcia jest nieoceniony i współczesne badania są głęboko osadzone właśnie w tym dorobku. Podkreśla się znaczenie pełnionych ról w życiu społecznym, co gwarantuje właściwe relacje między członkami zbiorowości. Pojęcie roli społecznej jest ściśle związane z zagadnieniem pozycji społecznej – te dwa elementy wzajemnie się warunkują. Rola społeczna wynika z pozycji społecznej, ale również wejście w określoną rolę skutkuje przejściem danej pozycji społecznej. „Obejmując pozycję społeczną, jednostka staje się postacią w dramacie napisanym przez społeczeństwo, w którym żyje. Wraz z objęciem każdej pozycji społeczeństwo wręcza jednostce rolę do zagrania. To właśnie przez pozycję i rolę, dwa konceptualnie rozróżniane fakty – jednostka i społeczeństwo – są zapośredniczone; i to w kategoriach tych dwóch pojęć opisujemy «homo sociologicus», człowieka socjologicznego, podstawową jednostkę analizy socjologicznej. Z tych dwu pojęć, pozycji i roli, rola jest zdecydowanie ważniejsza.” (Dahrendorf, 2006: 311).

Refleksje i badania nad zagadnieniem roli społecznej są często realizowane w analogii do teatru (co zaproponował Goffman) – życie społeczne to swoisty teatr, a członkowie danej zbiorowości jako aktorzy odgrywają przypisane im role społeczne z niewielkim marginesem swobody ich interpretacji. Ów margines interpretacji jest tym większy im mniejsze znaczenie dla funkcjonowania społeczeństw ma dana rola. Im rola istotniejsza, tym możliwości jej indywidualnej interpretacji są mniejsze. Jan Szczepański definiuje role społeczne w następujący sposób: „[...] rola jest to względnie stały i wewnętrznie spójny system zachowania

wań, będących reakcjami na zachowania innych osób, przebiegających według mniej lub więcej wyraźnie ustalonego wzoru. Niektóre role są zupełnie sformalizowane i ujęte w ścisłe przepisy.” (Szczepański, 1970: 131). Rola społeczna składa się z trzech podstawowych elementów: zachowań nakazanych, zachowań zakazanych oraz marginesu swobody (Szacka, 2003: 145). Niewielki margines swobody w przypadku znaczących ról społecznych gwarantuje ich właściwe i pożądane realizowanie. Za przykład można tu podać właśnie zawód, czy raczej służbę policjantów. W policji nie może mieć miejsca indywidualna interpretacja zadań i powinności, bo rola policji jako organizacji wpływa bardzo mocno na funkcjonowanie społeczeństwa jako całości. Takie ścisłe definiowanie wybranych ról jest nieodzowne dla uniknięcia społecznych tarć i ich nadinterpretowania.

Każda rola jest realizowana w kontekście społecznym, a role, które są ważne z punktu widzenia organizacji życia społecznego są tym istotniejsze. Dotyczą one bowiem funkcjonowania jednostek, jak i całych społeczeństw. Florian Znaniecki pisał „[...] każda rola społeczna zakłada, że między odgrywającym ją człowiekiem, którego można nazwać «osobą społeczną», a mniejszym lub większym gronem ludzi uczestniczących w jej odgrywaniu przez niego, które można nazwać «kręgiem społecznym», istnieje więź tworzona przez zespół wartości pozytywnie ocenianych przez nich wszystkich.” (Znaniecki, 1984: 295). Role społeczne są więc elementem indywidualnego i kolektywnego funkcjonowania człowieka. Role społeczne, w jakie wchodzimy są efektem społecznego definiowania powinności i zadań, jakie są oczekiwane od grającego. „Role społeczne również są uwzorowane kulturowo – od jednostek wcielających się w te role oczekuje się, iż nauczą się obowiązujących wzorów i będą się do nich stosować.” (Znaniecki, 2011: 273). Możliwości realizacji określonej roli są uwarunkowane wieloma czynnikami. Jan Szczepański wymienia takie warunki determinujące możliwość realizowania określonej roli jak: elementy bio- i psychogenne jednostki (te czynniki są szczególnie ważne w przypadku np. służby w policji); wzór osobowy, który obejmuje idealne i pożądane cechy jednostki realizującej daną rolę (w przypadku policjantów jest to m.in. nienaganna postawa moralna); definicja danej roli przyjęta w grupie społecznej (obowiązki, powinności i prawa osób odgrywających daną rolę); struktura i organizacja wewnętrzna grupy (m.in. system sankcji, jakie obowiązują w przypadku złamania reguł i zasad przypisanych danej roli społecznej); stopień identyfikacji jednostki z grupą (im silniejsza identyfikacja z grupą, tym silniejsze poczucie misji w realizacji danej roli – jest to szczególnie istotne przy wyborze służby w policji) – możliwości i sposób realizacji poszczególnych ról społecznych zależą

od możliwości spełnienia powyższych warunków (Szczepański, 1970: 132–133).

Role społeczne są definiowane przez społeczeństwo, które kształtuje dane wzorce. Obejmują one zarówno strukturalnie narzucone nakazy, które wynikają z przepisów i społecznych oczekiwań dotyczących zachowań osób realizujących dane role; oraz osobowościowej definicji roli, tzn. siła, z jaką jednostka zinternalizowała narzucone jej przez społeczeństwo przepisy i oczekiwania (Szmatka, 2007: 141). Dla właściwego odgrywania ról społecznych ważna jest zatem indywidualna postawa wobec każdej z nich. Człowiek w swoim życiu wchodzi w różne role – jedne są mu narzucone, inne są wynikiem jego suwerennych decyzji. Należy również zauważyć, że definiowanie poszczególnych ról może się zmieniać w zależności od różnorodnych warunków, np. politycznych. „Rola, którą sobie wybieram, bądź do odegrania w przyszłości, bądź do oglądania swojej przeszłości, nie musi mię zmieniać na stałe: może się odbić na kształtowaniu się postaw, które zjawiają się w pewnych okolicznościach, aby zniknąć w innych, niekiedy nawet ustępując miejsca postawom wręcz przeciwnym.” (Ossowski, 1967: 28).

W swoim życiu człowiek jednocześnie pełni wiele różnorodnych ról, co sprawia, że może się on realizować na wielu płaszczyznach. „Współczesne cywilizowane społeczeństwa charakteryzuje istnienie wielu sfer umożliwiających realizowanie wielości ról – są to sfery: domowa, szkolna, pracy zawodowej, wypoczynkowa, rekreacyjna, sakralna itd. Każda dostosowana jest to rodzaju ról, które można w nich realizować.” (Mendecka, 2014: 29). Jest to zupełnie naturalne, że poszczególne aspekty funkcjonowania człowieka wymagają od niego doboru i odgrywania adekwatnych ról. Problem pojawia się wówczas, gdy realizacja jednej roli utrudnia lub uniemożliwia realizację innej.

### Konflikt ról w teorii

Podjęcie się odgrywania wielorakich ról społecznych – zdaniem Ralpa Lintona – nie powoduje żadnych problemów i nie odbija się w sposób negatywny ani na jednostce, ani na społeczeństwie. „Fakt, że rozmaite statusy jednostki aktywizują się w różnym czasie, zapobiega kolizji powiązanych z nimi ról” (Linton, 1975: 95). Współczesna rzeczywistość pokazuje jednak, że Linton nie miał racji, wskazując na brak tarć i konfliktów. Wchodzenie bowiem w różne role społeczne może powodować pewne napięcia, a czasem wręcz konflikty. Jest to spowodowane

wane wieloma, często bardzo różnymi oczekiwaniami, jakie społeczeństwo prezentuje, definiując dane role. Oczekiwania te mogą czasem stać w opozycji do siebie lub też realizowanie jednych może utrudniać realizowanie innych. „[...] instytucje zbudowane są z układów ról, a działania społeczne można powiązać ze strukturą społeczną poprzez wprowadzenie pojęcia «napięcie w roli», oznaczającego poczucie trudności w wypełnianiu zobowiązań związanych z rolami. Relacje zawiązywane w obrębie odgrywanej roli są tutaj rozumiane jako sekwencje uzgodnień oraz jako nieustanny proces selekcji pomiędzy alternatywnymi wzorami zachowań, w którym to procesie każda jednostka usiłuje zredukować napięcie w roli. Owe jednostkowe wybory determinują układ ról we wszystkich instytucjach społecznych” (Goode, 2006: 154).

Podejmowanie odgrywania wielu różnorodnych ról w jednym czasie niejednokrotnie powoduje zaniedbania w realizacji wszystkich z nich. Wynika to ze sprzecznych interesów, zawłaszczania czasu i uwagi lub też ze zbyt małego zaangażowania ze strony jednostki, co niejednokrotnie jest wynikiem braku społecznej kontroli. „Konflikt ról występuje wtedy, gdy rola, do której realizacji zobowiązała się dana osoba nie pasuje do jej cech osobowości lub gdy ma do czynienia z więcej niż jedną rolą, albo kiedy identyfikuje się z jednym z zadań bardziej niż z pozostałymi” (Benligiray, Sönmez, 2012: 3892). Konflikt ról, jaki możemy obserwować współcześnie w wielu przypadkach dotyczy deficytu czasu, zagarniania całej uwagi i zaangażowania przez jedną z ról. Przykładem takiego zagarniania przestrzeni, jest konflikt między pracą a rodziną. Konflikt ten wynika z zawłaszczania (zazwyczaj przez role pracownicze) czasu i uwagi jednostki, która nie jest w stanie realizować w pełni innych przyjętych lub narzuconych jej społecznie ról.

Można zaobserwować, że współcześnie największy problem w konflikcie ról stanowią dwie główne sfery aktywności człowieka: praca i rodzina. Są one równie ważne i wzajemnie się przenikają: praca zarobkowa daje podstawy materialnego utrzymania rodziny, stanowi również źródło satysfakcji, z kolei rodzina jest opoką, na której człowiek buduje relacje osobiste, społeczne i możliwość samorozwoju. Waga i znaczenie obu tych wartości sprawia, że nierzadko dochodzi do tarć na linii możliwości ich godzenia. „Bywa jednak, że rodzina i kariera zawodowa stawiają przed człowiekiem liczne i niejednokrotnie sprzeczne zadania, co skutkuje konfliktem w obszarze relacji rodzina-praca. Przyczyniają się do tego rosnące wymagania na rynku pracy, konkurencja, lęk przed wzrastającym bezrobociem, co z kolei prowadzi do kumulacji wysiłków w obszarze zawodowym. Ostatecznie szczególnie ważne sfery życia, związane ze zdrowiem i bliskimi relacjami interpersonalnymi, coraz częściej bywają podporządkowane karierze zawodowej.” (Janicka, Znaj-

miecka-Sikora, 2014: 8). Pojawienie się konfliktu ról prowadzi do swobodnego balansowania między nimi i wybiórczym traktowaniem zadań i obowiązków do nich przypisanych.

### *Work-life balance* jako efekt godzenia ról społecznych

W nowoczesnych społeczeństwach bardzo widoczne staje się swoiste balansowanie między życiem rodzinnym, osobistym a zawodowym. Nie zawsze kończy się to utrzymaniem równowagi, zdarza się, że mamy do czynienia z wyraźnym przechyleniem na którąś ze stron. „Za sprawą przemian polityczno-ekonomicznych oraz procesów globalizacji w społeczeństwach industrialnych coraz częściej zaciera się granica pomiędzy środowiskiem rodzinnym a środowiskiem pracy. Dlatego też we współczesnych systemach społecznych jednostka staje przed koniecznością dokonywania mniej lub bardziej uświadomionego bilansu pomiędzy wymaganiami obu tych systemów.” (Martyna, 2014: 70). Dostrzegając problem możliwości godzenia ról pracowniczych i pozazawodowych, wielu badaczy podejmuje próbę znalezienia rozwiązania, które zaowocuje osiągnięciem równowagi między tymi dwoma sferami życia. Punktem wyjścia dla tej analizy było określenie przyczyn konfliktu między życiem zawodowym a osobistym. Ustalono, że do najważniejszych należą:

- realizowane role i przeciążenie rolami;
- zakłócanie rodziny przez pracę;
- zakłócanie pracy przez rodzinę;
- kulturowe uwarunkowania ról płciowych;
- normy macierzyństwa;
- wzór idealnego pracownika (Forster, Al Ali Ebrahim, Ibrahim, 2013–2014: 35).

Analizując wyniki europejskiego badania jakości życia, można zauważyć wyraźne zaniepokojenie respondentów dotyczące ich godzenia życia zawodowego z osobistym. Europejczycy są bardziej niezadowoleni z ilości czasu spędzanego z rodziną niż z ilości czasu spędzonego w pracy, życie rodzinne jest mocniej podporządkowane wymaganiom pracy niż organizacja pracy życiu rodzinnemu<sup>1</sup>. Jeffrey H. Greenhaus i Nicholas J. Beutell (1985: 77–82) analizując źródła konfliktu między

<sup>1</sup> *Family life and work, Second European Quality of Life Survey*, European Foundation for the Improving of Living and Working Conditions, Dublin 2010, s. 11.

życiem osobistym i zawodowym stwierdzili, że dotyczą one trzech podstawowych wymiarów:

- konfliktu czasu (*time-based conflict*) – ma on miejsce wówczas, gdy czas poświęcany realizacji danej roli odbywa się kosztem czasu przeznaczanego na pozostałe role społeczne;
- konflikt napięcia (*strain-based conflict*) – dotyczy sytuacji, w której brak satysfakcji, zniechęcenie wynikające z realizacji jednej roli, wpływa na realizację pozostałych ról;
- konflikt zachowań (*behavior-based conflict*) – występuje, gdy zachowania i czynności podejmowane w ramach realizacji jednej roli stoją w sprzeczności z wymogami zachowań i czynności innej roli/ról.

Odpowiedzią na problemy wynikające z niemożności pogodzenia ról pracowniczych i rodzinnych jest kształtowanie równowagi na linii praca – życie. W literaturze jest ono definiowane jako: „[...] stan, w którym jednostka radzi sobie z potencjalnym konfliktem między różnymi wymaganiami dotyczącymi jej czasu i energii w taki sposób, że zostaje zaspokojone jej pragnienie dobrobytu i spełnienia” (Clutterbuck, 2005: 26). Nieco inną definicję proponuje Anna Stankiewicz-Mróz (2008: 314): „[...] kierowanie uwagi na zachowanie równowagi pomiędzy życiem zawodowym a życiem osobistym, co umożliwia jednocześnie dążenie jednostki do samorealizacji w poza pracowniczych aspektach życia przy zachowaniu zrozumienia dla wielowymiarowości sytuacji”. Jeszcze inne spojrzenie na zagadnienie proponuje Teresa Chirkowska-Smolak, która twierdzi, że „Równowaga praca – życie osobiste może być definiowana jako możliwość osiągnięcia celów w różnych sferach życia. Pracownicy muszą godzić wymagania pracy zawodowej z życiem rodzinnym, koniecznością uczenia się i rozwijania swych kompetencji zawodowych przez całe życie ze zobowiązaniami społecznymi i chęcią znalezienia czasu na rekreację” (Chirkowska-Smolak, 2008: 236). Pracownicy mają bardzo ograniczone pole działania w tym zakresie (ograniczają się one do usprawnienia funkcjonowania ich gospodarstw domowych oraz racjonalnego podziału obowiązków między poszczególnych członków rodziny), ale pracodawcy dysponują narzędziami, które mogą umożliwić godzenie życia zawodowego z osobistym – takim narzędziem są dzisiaj programy praca – życie. Programy te (PPŻ) to „[...] kompleksowy, spójny system świadczeń na rzecz pracowników, podporządkowanych realizacji określonych celów, spójnych ze strategią firmy i oczekiwaniami pracowników” (Borkowska 2003: 23). Realizacja programów praca – życie uzależniona jest od specyfiki firmy, jej misji i polityki. Istnieją jednak instytucje, w których realizacja tych programów jest zdecydowanie ograniczona ze względu na ich specyficzny charakter właśnie. Do takich organizacji należy w Polsce policja, której



funkcjonowanie opiera się na szczególnych przepisach i uwarunkowaniach prawnych.

## Praca i rodzina w opinii policjantów – wyniki badań własnych

Wyniki, które zostaną zaprezentowane w niniejszym artykule są fragmentem projektu badawczego, którego celem było określenie wpływu służby w policji na życie osobiste i rodzinne policjantów. Badania zostały przeprowadzone wśród policjantów biorących udział w kursach prowadzonych przez Szkołę Policji w Pile. Realizacja badań miała miejsce w czasie wolnym funkcjonariuszy, poza siedzibą szkoły, co pozwoliło na uzyskanie stosunkowo wyczerpujących odpowiedzi. Wykorzystano zarówno metodę ilościową, jak i jakościową. Rozdysktrybuowano około 1200 kwestionariuszy ankiety, z czego do analizy wykorzystano 912 kompletnie wypełnionych (57 kobiet, 855 mężczyzn). Respondenci reprezentowali różne cechy społeczno-demograficzne. Dodatkowo z wybranymi policjantami przeprowadzono wywiady pogłębiane a dotarcie do nich (podobnie, jak w przypadku kwestionariuszy ankiety) odbywało się metodą „kuli śnieżnej”.

Godzenie różnych ról społecznych jest w dużej mierze uwarunkowane ich znaczeniem dla jednostki. Bardzo często role społeczne odpowiadają wyznawanym wartościom. W przypadku badanych funkcjonariuszy dla prawie połowy najważniejszą deklarowaną wartość stanowi rodzina (43,8%), dla zdecydowanie mniejszej grupy to praca (21,6%) i zdrowie (19,6%) są najważniejsze. Pozostałe wskazania dotyczyły religii (6,3%) i pieniędzy (5,2%). Wśród badanych znalazły się również osoby, które nie potrafiły wskazać najważniejszej wartości w życiu. Takie wyniki wskazują, że badani policjanci cenią sobie wartość życia rodzinnego i to ono jest – jak deklarują – dla nich najważniejsze. Jak uzasadnia jedna z respondentek, rodzina jako element stały, swoista opoka, jest dla niej najważniejsza: („Kocham swoją pracę, jest moją pasją i mogę się w niej spełniać, ale zdecydowanie najważniejsza jest dla mnie moja rodzina. Pracę zawsze można zmienić, a rodzina pozostaje, jest czymś stałym i najważniejszym w moim życiu. Gdybym musiała kiedyś «czego oczywiście bym nie chciała» wybierać między służbą w Policji, a rodziną, to bez wahania, wybrałabym oczywiście rodzinę” – kobieta 38 lat, 13 lat służby). Inny badany wskazuje na swoistą dynamikę jego systemu wartości, który w trakcie służby zmienił się: („Z perspektywy czasu i moich doświadczeń widzę, że system wartości i priorytetów życiowych

zmienia się w ciągu życia. Na własnym przykładzie mogę powiedzieć, że doszło we mnie do istotnej ewolucji od buntownika nastawionego na zdobywanie świata i pomnażanie majątku, poprzez karierowicza, aż do skupionego na wierze i życiu rodzinnym wyciszzonego „staruszka”, jakim jestem dzisiaj” – mężczyzna 44 lata, 20 lat służby). Taka postawa wskazuje na swoisty rodzaj dojrzewania respondenta i selekcji tego, co w jego życiu jest ważne, a co można pominąć.

W trakcie badań funkcjonariusze wielokrotnie podkreślali trudności w zachowaniu właściwych – ich zdaniem – relacji małżeńskich i partnerskich. Wskazywali tutaj na szereg niedogodności, jakie są związane z pełnioną przez nich służbą: czas pracy (bardzo często nieregulowany, uzależnionych od potrzeby sytuacji), charakter obowiązków zawodowych (niebezpieczeństwo, ryzyko utraty życia lub zdrowia, styczność z agresją, widok śmierci, ból i cierpienie poszkodowanych), brak należnego prestiżu społecznego ich służby, nieadekwatne do zadań służbowych wynagrodzenie etc. To wszystko sprawia, że praca zawodowa często jest przenoszona na grunt prywatny, co siłą rzeczy wpływa na relacje z najbliższymi. („Policjantom z kryminalnego, z uwagi na rodzaj pracy, bardzo trudno jest utrzymać prawidłowe relacje z najbliższymi, z rodziną. Prawie połowa z tych, których znam jest albo po rozwodzie, albo w separacji, albo żyje sobie na tzw. „kocią łapę”, bo tak jest prościej. Zauważyłem, że ta praca wypaczyła w nich normalny obraz świata, a przez niepowodzenia osobiste (w głównej mierze spowodowane wykonywaną pracą zawodową), rodzina przestała mieć dla nich istotne znaczenie. Znaleźli oni sobie substytut życia rodzinnego właśnie w zaangażowaniu w pracę zawodową.” – mężczyzna 39 lat, 16 lat służby).

Zaangażowanie w pracę zawodową nie jest niczym nagannym, pod warunkiem, że potrafi się oddzielić życie osobiste od zawodowego i nie przenosi się problemów z jednej sfery w drugą, a czas im poświęcony jest wystarczający dla realizacji podjętych ról społecznych. W przypadku funkcjonariuszy policji przyczyną konfliktu ról jest bardzo często całkowite zawłaszczanie czasu i energii przez obowiązki służbowe kosztem życia osobistego. Niejednokrotnie powoduje to konflikty z najbliższymi, którzy oczekują od policjantów podobnego zaangażowania w role rodzinne, co w role zawodowe. („[...] Byłem kiedyś żonaty, ale nie ułożyło nam się i małżeństwo rozpadło się po 6 latach. Moja żona nie potrafiła zrozumieć, że nie wykonuję zwykłej pracy, ale służę społeczeństwu i nie mogę odmówić swojego zaangażowania i czasu, tylko dlatego, że jej się to nie podoba. Z perspektywy czasu wiem, że to ja nie miałem racji, że takie podejście musiało skończyć się klęską małżeństwa. Po rozwodzie postanowiłem, że skupię się na pracy zawodowej i że skoro nie wyszło mi w życiu prywatnym, to przynajmniej spełnię się w Policji. [...]. I tak

mijały lata, kolejne awanse, stopnie służbowe i zabrakło czasu, by zająć się myśleniem o założeniu rodziny. Dzisiaj już by mi się chyba nawet nie chciało szukać żony «jestem zbyt stary i brzydki», a poza tym mam już swoje przyzwyczajenia, których chyba nie mógłbym dla nikogo zmienić.” – mężczyzna 44 lata, 22 lata służby). Przesadne zaangażowanie w realizację ról służbowych jest dosyć częstym zjawiskiem, lecz nie wynika ono wyłącznie ze świadomej decyzji policjantów, ale w głównej mierze z ilości obowiązków, jakie są na nich nakładane. Waga spraw, z jakimi na co dzień mają do czynienia sprawia, że nie mogą oni odłożyć na później pewnych obowiązków, a czas służby bywa niewystarczający. Skutkuje to przebywaniem w pracy po godzinach, przynoszeniem jej do domu, czy też omawianiem ich ze współpracownikami na gruncie prywatnym.

Służba w policji w wielu przypadkach sprawia, że funkcjonariusze mają trudności z realizacją ról rodzicielskich. Często nie decydują się na posiadanie dzieci z uwagi na ograniczony czas, jaki mogliby poświęcić ich wychowaniu. Z drugiej jednak strony pewne elementy związane z tą pracą sprzyjają zakładaniu rodzin (pewność zatrudnienia, dobre warunki socjalne: np. dodatki za brak własnego mieszkania). Nie są to jednak na tyle korzystne warunki, by wpłynęły na zdecydowanie na decyzję o posiadaniu dzieci: („Dopóki mój mąż nie zarabiał zbyt wiele, to odkładaliśmy decyzję o dziecku. Dopiero, kiedy poszedł na studia i otworzyły się przed nimi perspektywy awansu (i podwyżki), wówczas zaczęliśmy starania o dziecko. Dodatkowym impulsem była również świadomość, że służba w Policji ma charakter stały, co w dzisiejszych dynamicznie zmieniających się warunkach gospodarczych i widmie kryzysu, wydaje się być kwestią nie do przecenienia. Dzisiaj, kiedy mąż służy w stopniu komisarza i posiada spory staż służby, możemy sobie pozwolić na nieco większe wydatki głównie związane z wychowaniem dzieci, których mamy trójkę. Oczywiście większość obowiązków związanych z opieką nad dziećmi wzięłam na siebie ja, bo charakter pracy męża sprawia, że częściej nie ma go w domu niż jest.” – kobieta 41 lat, żona funkcjonariusza z 16-letnim stażem służby). Realizacja ról rodzicielskich jest ściśle związana z czasem, jaki policjanci mogą poświęcić rodzinie i w tym w głównej mierze upatrują oni najważniejszą przeszkodę. Wskazywany jest również brak możliwości zaplanowania czegoś w krótszej i dłuższej perspektywie, bowiem w wielu przypadkach służba ma charakter ciągły. Zauważyć również należy, że bardzo często służba w policji wpływa na relacje funkcjonariuszy z ich bliskimi, mam tu w szczególności na myśli metody wychowawcze przez nich stosowane. Wielu respondentów przyznawało, że praca w policji sprawia, że stosują autorytarne metody wychowawcze. Nie ma to jednak związku z dyscypliną i hierarchicznym

charakterem służby, ale z obawą przed zagrożeniami, jakie dla ich dzieci niesie rzeczywistość. Analiza wyników badań wskazuje, że najczęściej stosowaną przez policjantów metodą wychowawczą jest podejście autorytarne, którego podstawą są relacje zgodne ze ściśle określonymi zasadami, dyscypliną oraz niewielkim stopniem swobody, do którego przyznało się 45,5% respondentów mających dziecko/dzieci i aktywnie uczestniczących w procesie wychowawczym. Nieco mniej funkcjonariuszy przyznało, że w swoim działaniu wychowawczym stosuje metodę mieszaną: liberalno-autorytarną (29,4%), czyli taką, która w pewnych dziedzinach dopuszcza spory margines swobody i niezależności dziecka, a w innych nakłada ściśle określone normy i zasady, którym dziecko winno się podporządkować. Najmniej zwolenników wśród respondentów znalazło stosowanie metody liberalnej, w której relacje z dzieckiem mają charakter partnerski, opierają się na zaufaniu oraz bardzo dużej dozie swobody działania (19,9%). („Mam dorastającą córkę. Wiem, jak wyglądają dzisiejsze imprezy, jakie zagrożenia mogą ją spotkać w dyskotekach, pubach itd. W związku z tym, tak długo, jak to tylko będzie możliwe będę się starał ją przed nimi chronić. [...] Córka, owszem buntuje się przeciwko moim surowym zasadom, ale po pierwsze wiem, że to dla jej dobra, po drugie moja żona mnie wspiera, a po trzecie, mam nadzieję, że kiedyś mi za to podziękuje.” – mężczyzna 43 lata, 18 lat służby).

Funkcjonariusze pytani o konflikty, jakie mają miejsce w ich życiu prywatnym, jako jedną z głównych przyczyn wskazują służbę, a właściwie to dwa elementy tej służby: niebezpieczeństwo związane z wykonywanymi obowiązkami oraz czas, jaki poświęcają na ich wykonywanie. Bliscy policjantów deklarują, że najpoważniejszy problem stanowi brak czasu dla rodziny oraz ciągłe życie w napięciu wynikające z troski o bliskiego – policjanta: („Będąc na służbie nie mogę sobie pozwolić na ciągłe odbieranie telefonów z pytaniem: gdzie jesteś? kiedy będziesz? itp. To było strasznie irytujące – zwłaszcza, że czas spędzany w pracy nie był wynikiem mojego wyboru, ale konieczności wynikającej ze spraw, które miałem na biegu, albo polecenia kierownika – przecież nie mogłem odmówić, bo moja żona właśnie wstawiła ziemniaczki na obiad. To były chore relacje... Ona się męczyła i ja też.” – mężczyzna 46 lat, 22 lata służby). Badani przyznawali, że w przypadku ich profesji kluczem do udanego związku jest zrozumienie i wsparcie ze strony partnera. Są jednak świadomi, że często – nawet przy najlepszych chęciach i maksymalizacji wysiłków – nie jest łatwo dzielić życie z policjantem. Niejednokrotnie stres zawodowy wpływa nie tylko na samych policjantów, ale odbija się również negatywnie na osobach z ich najbliższego otoczenia. („Przychodząc do domu, nie chciało mi się myśleć o tym,

co było w robocie, a co dopiero o tym mówić i wysłuchiwać ciągłych wymówek, że znowu nie przyszedłem do domu o planowanej porze [...]. Wtedy czułem się jak w pułapce: w pracy stres, w domu stres – ciągle nerwy, to było jakieś błędne koło, nie wytrzymałem tego, moja żona też nie – mężczyzna 38 lat, 13 lat służby, w związku kohabitacyjnym, po rozwodzie).

Na koniec należy również zauważyć, że służba w policji determinuje w dużym stopniu możliwości realizacji przez funkcjonariuszy ról koleżeńskich i przyjacielskich. Specyfika służby, waga problemów i obowiązków, z jakimi mają na co dzień, konieczność posiadania nienagannej postawy moralnej sprawia, że dobór kręgu znajomych i przyjaciół również jest ograniczony. „W świadomości ludzi utrzymuje się przekonanie o istnieniu społecznych cech zawodu policjanta, które w sposób istotny odróżniają go od innych zawodów. Zalicza się do nich profesjonalizm, rozumiany jako swoisty kunszt zawodowy, czyli określone umiejętności postępowania i działania w interesach społecznych, odpowiednia postawa moralna, zdolności poprawnego reagowania w ciągle zmieniających się strukturach bodźcowych i sytuacyjnych” (Dąbrowska, Iwat, Zaboklicka-Madziar, 2007: 384). Sami zainteresowani zauważają, że najlepiej czują się w towarzystwie współpracowników, bowiem łączy ich specjalna więź: („Przy znajomych z pracy nie muszę się pilnować, żeby nie powiedzieć za dużo. To chłopaki, którzy robią to, co ja, więc pewne kwestie nie muszą być przemilczane. Wręcz przeciwnie, czasem, gdy potrzebuję się wygadać, albo poradzić, to wiem, że mogę na nich liczyć, a kto lepiej mi pomoże, niż kolega będący w podobnej sytuacji. [...] Jedynym problemem takiego układu jest to, że czasem nasze żony muszą nas «przywracać do rzeczywistości» podczas imprez, bo zbyt dużo mówimy o służbie i to je denerwuje – mężczyzna 39 lat, 17 lat służby). Skłonność do dobierania znajomych i przyjaciół wewnątrz policji wynika również z faktu, że funkcjonariusze nie chcą być narażeni na wykorzystywanie ich zawodu, pozycji do załatwiania spraw i przysług dla znajomych. („Grono moich znajomych spoza «firmy» jest bardzo niewielkie i hermetyczne. Nie chciałbym, żeby moi znajomi przychodzili do mnie po pomoc, gdy na przykład dostaną mandat za przekroczenie prędkości. Musiałbym im wówczas odmówić, a nie wiem, jak byłoby to przyjęte. Znajomi, których mam (ci spoza firmy) wiedzą, że dla nich jestem tylko i wyłącznie Robertem, a nie aspirantem Robertem X [...].” – mężczyzna 39 lat, 16 lat służby). Realizacja ról przyjacielskich i koleżeńskich jest zatem ściśle związana z ograniczeniami, jakie narzuca specyfika wykonywanego przez policjantów zawodu.

## Podsumowanie

Współczesność wymusza konieczność jednoczesnego realizowania wielu różnych ról. Nie stanowi to poważniejszego problemu pod warunkiem, że nie stoją one w opozycji do siebie albo, gdy żadna z nich nie ogranicza lub uniemożliwia realizację innych. W przypadku funkcjonariuszy policji w wielu przypadkach służba utrudnia realizację innych ról społecznych. Odwołując się do prezentowanej koncepcji Greenhaua i Beutella można zauważyć, że w przypadku roli zawodowej policjantów dostrzegalny jest zarówno konflikt czasu, konflikt napięcia w roli oraz konflikt na bazie zachowań. Wszystko to sprawia, że w sposób znaczący utrudnione jest realizowanie ról pozazawodowych. Przekłada się to w sposób oczywisty na relacje z najbliższymi policjantów, na ich styl życia, relacje na linii rodzic – dziecko/dzieci. Znalezienie równowagi między życiem zawodowym i osobistym wydaje się być kluczowe dla możliwości realizacji wielu ról społecznych w jednym czasie. Jest to o tyle znaczące, że wpływa nie tylko na życie policjantów, ale również na ich najbliższych – tutaj również możemy mieć do czynienia z trudnościami w realizacji różnych ról, kiedy to bliscy muszą przejąć na siebie część zadań i obowiązków, których funkcjonariusz – z uwagi na brak czasu – nie jest w stanie zrealizować. Choć policjanci zdają sobie sprawę z powagi problemu, to nie są w stanie wyjść poza narzucone im uwarunkowania strukturalne organizacji. Ciągłe balansowanie między służbą a rolami pozazawodowymi sprawia, że często nie są w stanie utrzymać równowagi, która byłaby odpowiedzią na konflikt ról i zmniejszyłaby i tak już wysoki poziom odczuwanego przez nich stresu.

## Bibliografia

- BENLIGIRAY S., SÖNMEZ H., 2012, *Analysis of organizational commitment and work-family conflict in view of doctors and nurses*, "The International Journal of Human Resource Management", Vol. 23, No. 18, s. 3890–3905.
- BORKOWSKA S., 2003, *O równowagę między pracą i życiem: Unia Europejska – Polska*, W: BORKOWSKA S., red., *Programy Praca – Życie a efektywność firm*, Warszawa.
- CHIRKOWSKA-SMOLAK T., 2008, *Równowaga między pracą a życiem osobistym*, „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”, t. LXX – z. 1, s. 235–249.

- CLUTTERBUCK D., 2005, *Równowaga między życiem zawodowym a osobistym. Przewodnik dla specjalistów do spraw personalnych*, Kraków.
- DAHRENDORF R., 2006, *Homo sociologicus. O historii, znaczeniu i granicach kategorii roli społecznej*, W: SZTOMPKA P., KUCIA M., red., *Socjologia. Lektury*, Kraków.
- DĄBROWSKA I.U., IWAT M.B., ŻABOKLIKA-MADZIAR M., 2007, *Policjanci*, W: TERELAK J., red., *Stres zawodowy: charakterystyka wybranych zawodów stresowych*, Warszawa.
- Family life and work, Second European Quality of Life Servey*, 2010, European Foundation for the Improving of Living and Working Conditions, Dublin.
- FORSTER N., AL ALI EBRAHIM A., IBRAHIM N.A., 2013–2014, *An Exploatory Study of Work-Life Balance and Work-Family Conflict in the United Arab Emirates*, "Skyline Business Journal", Vol. IX-Issue 1-2013-2014.
- GOFFMAN E., 2008, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa.
- GOODE W.J., 2006, *Teoria napięcia w roli*, W: SZTOMPKA P., KUCIA M., red., *Socjologia. Lektury*, Kraków.
- GREENHAUS J.H., BEUTELL N.J., 1985, *Sources Conflict between Work and Family Roles*, "The Academy of Management Review", Vol.10, No.1, s. 76–88.
- JANICKA I., ZNAJMICKA-SIKORA M., 2014, *Wstęp*, W: JANICKA J., ZNAJMICKA-SIKORA M., red., *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?*, Łódź.
- LINTON R., 1975, *Kulturowe podstawy osobowości*, Warszawa.
- MARTYNA K., 2014, *Satysfakcja z życia zawodowego oraz związku na gruncie rodzina – praca w świetle teorii przywiązania społecznego*, W: JANICKA I., ZNAJMICKA-SIKORA M., red., *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?*, Łódź.
- MEAD G.H., 1975, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa.
- MENDECKA G., 2014, *Równowaga między pracą a życiem rodzinnym wybitnych twórców literatury*, W: JANICKA I., ZNAJMICKA-SIKORA M., red., *Rodzina i kariera. Równoważenie czy konflikt ról?*, Łódź.
- MERTON R., 2002, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa.
- OSSOWSKI S., 1967, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa.
- STANKIEWICZ-MRÓZ A., 2008, *Zmiany w obszarze funkcji personalnej wynikające z implementacji koncepcji „work-life balance”*, W: JĘDRYCH E., PIETRAS A., STANKIEWICZ-MRÓZ A., red., *Funkcja personalna w zmieniającej się organizacji*, Łódź.
- SZACKA B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.
- SZCZEPAŃSKI J., 1970, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa.
- SZMATKA J., 2007, *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*, Warszawa.
- ZALEWSKA A.M., 2008, *Konflikty praca – rodzina – ich uwarunkowania i konsekwencje. Pomiar konfliktów*, W: GOLIŃSKA L., DUDEK B., red., *Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń*, Łódź.
- ZNANIECKI F., 1984, *Społeczne role uczonych*, Warszawa.
- ZNANIECKI F., 2011, *Relacje społeczne i role społeczne. Niedokończona socjologia systematyczna*, Warszawa.